

Jeżeli chcemy zbudować w Parku Piastowskim wieżę widokową i stok narciarski, to trzeba zmienić plan przestrzennego zagospodarowania.



informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 27 (175) 22 lipca 2016

www.LZG24.pl



- Gdy szeroko otwieram okna mojego zielonogórskiego mieszkania, położonego w ścisłym centrum miasta, natychmiast ogarnia mnie błogi spokój. Po prostu, jestem u siebie.  
To mój dom. Tu czuję się bezpiecznie - wyznaje Massimiliano Spina. Włoch, który podczas Winobrania chce w naszym mieście otworzyć restaurację sycylijską.

>>2

## TAKIE KOLOROWE BUTY PĄTNIKÓW

Przyjechali do Polski z całego świata, by spotkać się z papieżem Franciszkiem. Zanim trafią do Krakowa, zostawili nam w Zielonej Górze pamiątkę – mural w narodowych barwach.

Czwartkowe wielkie malowanie zgromadziło ponad 100 pielgrzymów. Obserwatorów było jeszcze razy tyle. Każdy chętny pielgrzym, uczestnik Światowych Dni Młodzieży, został uzbrojony w pędzel, w specjalną maseczkę ochronną, kolorowe farby olejne oraz w sprayu. Wcześniej zielonogórcy graficy, w tym Jakub Bitka, przygotowali ścianę do właściwego zamalowania. Zadaniem pątniczek i pątników było wypełnić graficzny schemat dzieła odpowiednimi kolorami, zgodnie z wcześniej przygotowanym projektem.

Lokalizację nowego zielonogórskiego muralu ma znakomitą – to często uczęszczany łącznik ul. Ku-

pieckiej i placu przy konkatedrze. Ale z punktu widzenia malujących, ma jedną istotną wadę – łącznik jest stosunkowo wąski, nie pomieści się w nim zbyt duża liczba osób, zwłaszcza podczas wspólnego zamalowywania ściany.

Pielgrzymi-malarze musieli się często zmieniać, by każdy mógł zostawić w Zielonej Górze część swego malarskiego talentu. Nasz fotoreporter zastał przy pracy (od lewej): Valentín Placidi, Sarę De Felipe oraz Alessię Dell'Elce, które przybyły do Zielonej Góry z L'Aquila - miasta położonego w środkowych Włoszech. (kg)

Czytaj >>3



- Tworzymy mural, który ma dla nas symboliczne znaczenie. Mamy tutaj obraz butów, w których przemierzamy całe kilometry naszej pielgrzymki. Kolorowe buty symbolizują różne narodowości – tłumaczy Sara De Felipe.

Fot: Krzysztof Grabowski



Tak ma wyglądać gotowy mural

Projekt Jakub Bitka

## W Kisielinie powstanie fabryka łóżek

To pewne – niemiecki inwestor zbuduje fabrykę w parku w Nowym Kisielinie. To pierwsza zagraniczna firma w Lubuskim Parku Przemysłowo Technologicznym.

- Zgadza się. Inwestor kupił ok. dwóch hektarów ziemi i w zeszły piątek podpisał umowę notarialną – potwierdza wiceprezydent Dariusz Lesicki. Co ważne, za działkę zapłacił 1,2 mln zł.

Chodzi o niemiecką firmę Brinkmann, która kupiła działkę po prawej stronie obwodnicy Nowego Kisielina (jadąc od strony S3), na wprost zabudowań uniwersytetu. Będą tutaj produkowane ekskluzywne łóżka, tzw. kolonialne. Obecnie firma pracuje nad tzw. metodą bodyscanning. Na podstawie zeskanowanego kształtu osoby produkowany jest indywidualnie zaprojektowany materac. Trafiają one głównie

do klientów w Niemczech i Austrii.

W pierwszej fazie inwestycji Brinkmann planuje zatrudnienie 34 szwaczek, krawcowych, krojniczych, montażystów i tapicerów. Powierzchnia zakładu na tym etapie sięgnie 2.000 mkw. W kolejnej fazie realizacji inwestycji przewiduje się zatrudnienie kolejnych 114 osób i rozbudowę zakładu o ok. 1.500 mkw. Po osiągnięciu pełnych mocy produkcyjnych zakład opuszczać będzie około 20 samochodów ciężarowych tygodniowo (ok. 600 łóżek). Docelowe zatrudnienie będzie na poziomie 150 osób. Szacowany koszt inwestycji to ok. 8 mln zł.

- Inwestor chce teraz uzyskać pozwolenie na budowę i rozpocząć ją jak najszybciej – dodaje Arkadiusz Kowalewski, prezes LPPT. Zakład ma ruszyć w 2017 r. - Zainteresowanie parkiem jest olbrzymie. Ciągłe ktoś do nas przyjeżdża sprawdzić jak wygląda sytuacja.

Tymczasem kolejne firmy wygrywały przetargi na kupno kolejnych działek. Ponieważ grunty leżą na terenie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej inwestorzy muszą uzyskać specjalne zezwolenia i dopiero później mogą podpisać umowę u notariusza.

Tuż obok Brinkmanna działkę kupuje polska firma z Poznania WPIP. Już

wygrała przetarg. Chodzi o trzy hektary gruntu, za które zapłaci 1,9 mln zł. Tu powstaną dwie hale. W sumie pod dachem ma być ok. 10 tys. mkw. hal. Zatrudnienie - ok. 50 osób. Koszt inwestycji szacowany jest na 23,5 mln zł.

W zbudowanej tutaj hali produkowane będą ściany fototermiczne, które używane są jako źródło energii odnawialnej służącej do ogrzewania budynków biurowych, mieszkalnych i hal przemysłowych. Na razie nikt takich ścian w Polsce nie produkuje.

- Inwestor chce ruszyć z produkcją w przyszłym roku – dodaje wiceprezydent Lesicki i pokazuje plan

strefy. - Przy tych dwóch firmach działkę kupiła również firma Styropmin. To producent specjalistycznych kształtek wykonywanych ze styropianu.

Ta polska firma z Mińska Mazowieckiego docelowo chce zatrudnić w Zielonej Górze 70 osób. Chce tutaj rozpocząć produkcję w oparciu o dopiero wdrażaną nową technologię. Za 1,4 hektara gruntu zapłaci 1,4 mln zł. Wygrała już przetarg, teraz załatwia formalności w strefie ekonomicznej. Planowana hala produkcyjna będzie miała ponad 3.000 mkw powierzchni.

- W sumie sprzedaliśmy ok. 20 hektarów gruntów.

Teraz prowadzimy rozmowy z kilkoma inwestorami. Jestem pewien, że jeszcze w tym roku sprzedamy kolejne tereny. Inwestorzy są zainteresowani terenami o powierzchni ok. 40-50 hektarów – dodaje D. Lesicki.

Magistrat liczy, że jednym z argumentów za inwestowaniem w Zielonej Górze będzie niedawna uchwała o zwolnieniach podatkowych w Parku. Prezydent Janusz Kubicki zaproponował, a radni się zgodzili, by inwestor, który np. zatrudni powyżej 200 osób, otrzymał zwolnienie z podatku od nieruchomości na 10 lat. Mniejsi inwestorzy otrzymają krótsze zwolnienia.

(tc)



## W ZIELONEJ GÓRZE

## Wyścig po indeks

**Uniwersytecki kierunek lekarski bije kolejne rekordy popularności. O jedno miejsce ubiega się aż 20 chętnych.**

W poniedziałek (11 lipca) biuro rekrutacji Uniwersytetu Zielonogórskiego zakończyło przyjmowanie dokumentów od kandydatów na stacjonarne studia I stopnia i jednolite magisterskie. Do 23 lipca kandydaci będą mieli czas na dostarczenie oświadczenia woli studiowania na UZ.

Rekordy popularności bije kierunek lekarski. Biuro rekrutacji wyliczyło, na podstawie już przyjętych zgłoszeń, że na jedno miejsce przypada aż 20 kandydatów.

Liczba chętnych na pozostałe uniwersyteckie kierunki jest porównywalna do roku ubiegłego. Tradycyjnie największą popularnością (poza kierunkiem lekarskim) cieszy się filologia angielska, pielęgniarstwo, psychologia, prawo, logistyka, dziennikarstwo, informatyka czy kierunki artystyczne: grafika i malarstwo.

Szczegóły na stronie <http://rekrutacja.uz.zgora.pl/>. (es)

## W OCHLI

## Smaki lubuskie

W niedzielę, w godz. 11.00-17.00, Muzeum Etnograficzne w Ochli zaprasza na prezentację regionalnych smaków „Dobre, smaczne, bo lubuskie”. Nie zabraknie miodów, słodkich wypieków, pierogów, domowych przetworów, ziół, wędlin, dziczyzny, piwa i lubuskiego wina. Podczas imprezy wystąpią zespoły z Czarnogóry, Słowacji, Indii, Indonezji, Maroka, Bułgarii i Ukrainy. (red)

## Zakochany Sycylijczyk

- Gdy szeroko otwieram okna mojego zielonogórskiego mieszkania, położonego w ścisłym centrum miasta, natychmiast ogarnia mnie błogi spokój. Po prostu, jestem u siebie. To mój dom. Tu czuję się bezpiecznie – wyznaje Massimiliano Spina.

**- Skąd pomysł na zamieszkanie w Zielonej Górze, tu przez pół roku jest zimno, pada śnieg lub deszcz, dla Włocha to chyba niezbyt przyjemna perspektywa?**

Massimiliano Spina, Sycylijczyk z urodzenia, zielonogórzanin z wyboru: - Wiele lat temu, chyba z dziesięć, przyjaciele zaprosili mnie do Polski, na urlop. Pojechałem z ciekawości. Do Berlina poleciałem samolotem, do Zielonej Góry trzeba było dojechać samochodem. Ta długa i męcząca podróż zajęła mi cały dzień. Ale było warto. Urlop przeleciał mi niczym bardzo przyjemny sen. Było wspaniale. Cudowni ludzie, tempo życia nieśpieszne, życzliwość na każdym roku, atmosfera niczym z bajkowej sielanki.

**- I kto to mówi? Przecież każdy Polak wie, że Sycylia to kraina rodzinnych biasiad i długich rozmów przy lampce wina...**

- Nic bardziej mylnego. Potoczne wyobrażenia często niewiele mają wspólnego z realiami. Ja kojarzę rodzinną Sycylię, konkretnie Katanię, skąd pochodzę, z wiecznym pośpiechem, z nerwowością, stresem. Tam każdy za czymś goni, tam nawet kawę pije się pośpiesznie, najczęściej w samochodzie. Co nie znaczy, że nie lubię Sycylii, jest piękna. Ale Polska, zwłaszcza Zielona Góra jawi mi się jako doskonałe miejsce do życia.

**- Czyha nie od razu, skoro aż przez dziesięć lat testował pan swoje zauroczenie Zieloną Górą?**

- Losy ludzkie potrafią kroczyć krętymi ścieżkami. Przez długie lata przyjeżdżałem tu na miesiąc, dwa, czasem trzy miesiące, potem jechałem do Włoch,



**- Nasza restauracja będzie się specjalizowała w kuchni sycylijskiej. Nie tylko wino czy oliwki będą sycylijskie, ale nawet kucharze będą Sycylijczykami – zapowiada Massimiliano Spina, zielonogórzanin z wyboru.**

Fot: Tomasz Misiak

zarabiałem pieniądze i znów wracałem do Zielonej Góry, za każdym razem odczuwając wielką radość na widok stada gołębi na deptaku i ratuszowej wieży. Gdy szeroko otwierałem okna mojego zielonogórskiego mieszkania, położonego w ścisłym centrum miasta, za każdym razem doświadczałem tego samego nieodpartego wrażenia, że to plac żywcem przeniesiony z Watykanu, i wtedy natychmiast ogarniał mnie błogi spokój. Po prostu, jestem u siebie. To mój dom, to mój świat. Tu czuję się bezpiecznie.

**- Po latach turystycznych pobytów postanowił pan zostać zielonogórzaninem. Z jakim pomysłem na życie?**

- W Zielonej Górze jest wiele restauracji nawiązujących do kuchni włoskiej,

ale żadna z nich nie jest wystarczająco włoska. Postanowiłem zatem otworzyć restaurację, która w stu procentach będzie się starać wypełniać wszystkie podstawowe kryteria bycia włoskim lokalem, od wystroju, atmosfery, na oryginalnych produktach kończąc. Ale nasza restauracja, o prostej nazwie „Sapori Siciliani” [Sycylijskie smaki - od red.], będzie się specjalizowała w sycylijskiej kuchni. Nie tylko wino czy oliwki będą sycylijskie, nawet kucharze będą Sycylijczykami. Restaurację połączymy z małym sklepem, w którym będzie można kupić oryginalne sycylijskie produkty.

**- Nie obawia się pan bariery niskiego popytu, przecież koszty transportu będą olbrzymie?**

- Restaurację i sklep chcemy uruchomić najpóźniej z początkiem zielonogórskiego Winobrania. Ceny wciąż kalkuluję, ale marzę, by były na kieszeń każdego zielonogórzanina.

**- Co będzie miarą pańskiego sukcesu: tłumy w restauracji, założenie zielonogórskiej rodziny czy miliony na bankowym koncie?**

- To ludzie zadecydują, czy moja oferta zostanie potraktowana jako dobra, warta ponownych odwiedzin. Jestem bardzo ciekaw ich opinii, jak zareagują zielonogórzanie na sycylijskie smaki i klimaty. Ale teraz jestem maksymalnie skoncentrowany na remoncie lokalu, nie myślę o niczym innym.

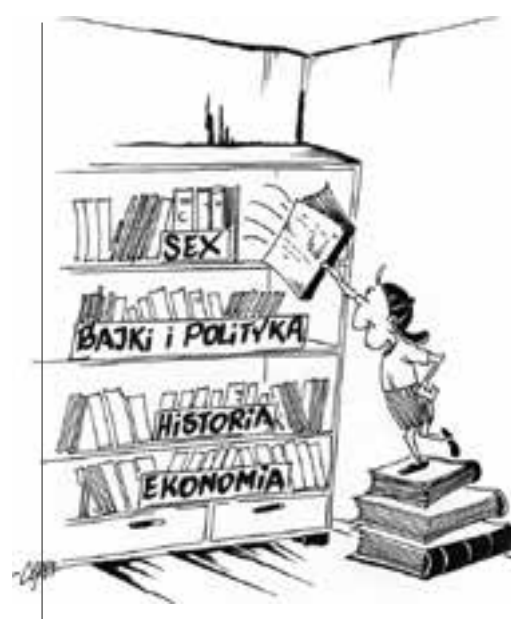
**- Osobiście przygotujecie pan lokal do otwarcia. To sycylijska specyfika czy życiowa konieczność, by zaoszczędzić na remontowej ekipie?**

- Lubię tego typu prace. Jestem szczęśliwy, gdy każdego ranka chwytam za młotek czy pędzel. Przy pomocy mojego przyjaciela, Marco, osobiście przygotowuję każdy detal. To wielka radość móc przekształcać własne plany czy marzenia w rzeczywistość. Ten lokal będzie przedłużeniem mnie samego, mojego wycucia smaku, mojego temperamentu i podejścia do życia. Ale ostateczny werdykt wydadzą klienci.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski

- bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13,  
65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl,  
tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny:  
Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca:  
Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca:  
Urząd Miasta Zielona Góra,  
ul. Podgórna 22,  
65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.



# Do Krakowa przez Zieloną

- Już od zeszłego piątku przybywają do nas barwne grupy młodych pątników. Zrobmy wszystko, aby umilić im pobyt – apeluje wiceprezydent Wioleta Haręźlak.

Zielona Góra gości ok. 200 pielgrzymów. Zanim pojadą na krakowskie uroczystości Świątowych Dni Młodości, odpoczywają w naszym mieście. Pierwsza grupa przybyła z Kuby i Gwatemali. Od poniedziałku przyjeżdżali pielgrzymi z Francji, Włoch, Chorwacji, Słowenii i Niemiec.

- Diecezja Zielonogórsko-Gorzowska łącznie gości ok. 1.850 pielgrzymów. Zakwaterowani zostali w prywatnych domach, których właściciele sami zaoferowali gościnę – wylicza rzecznik prasowy kurii, ks. Andrzej Sapieha.

Dla pielgrzymów goszczących w Zielonej Górze przygotowano specjalny program pobytu.

- Każdy „zielonogórski” pielgrzym dostał informator wydrukowany w trzech językach, do tego okolicznościową bransoletkę ozdobioną figurką zielonogórskiego Bachusika oraz miejską kartę rabatową ZGrana Rodzina – zapewnia wiceprezydent Wioleta Haręźlak.

Szczególnie ciekawie zapowiada się dzisiejszy



Wiceprezydent Wioleta Haręźlak wręcza okolicznościową edycję karty ZGrana Rodzina pątniczkom z Gwatemali: Fabioli Morales oraz Annie Castillo  
Foto: Krzysztof Grabowski

wieczór (piątek, 22 lipca). Prezydent Janusz Kubicki zaprasza wszystkich mieszkańców na wspólną, rodzinną kolację z udziałem młodych pielgrzymów, ta odbędzie się przy ratuszu. Potrawy przygotowuje zielonogórka Palmiarnia. Po-

czątek kolacji – godz. 20.15. Wstęp wolny.

Na godzinę przed wspólną biesiadą rozpocznie się prezentacja międzynarodowych gości. Tą część piątkowego wieczoru poprowadzi kabaret Nowaki. Około 20.50 członkowie

Stowarzyszenia Młodzi Lokalni zaproszą do wspólnej odtętnienia belgijki. Tuż potem rozpocznie się wieczorna dyskoteka. Koniec zabawy zaplanowano na godz. 21.00.

W sobotę, 23 lipca, pielgrzymi pojadą do Świebo-

dzina. Ostatni dzień pobytu w Zielonej Górze (niedziela, 24 lipca) zdominowany zostanie pokazem i smakowaniem regionalnych potraw. Ta część programu odbędzie się w Ochli, w muzeum etnograficznym.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Indywidualne szkolenia

Zielonogórski oddział Centrum Szkoleń i Innowacji przygotował atrakcyjną formę pomocy dla bezrobotnych osób z niepełnosprawnością lekką, umiarkowaną i znaczną.

Oferta dotyczy 80 niepełnosprawnych w wieku od 15 do 29 lat, nieuczących się w trybie stacjonarnym. Dla każdego objętego programem zostanie przygotowany indywidualny plan działania. Każdy uczestnik programu będzie mógł wziąć udział w zawodowym szkoleniu dopasowanym do potrzeb oraz w trzymiesięcznym stażu zawodowym.

Centrum zapewni zwrot kosztów dojazdu, stypendium szkoleniowe i stażowe, profesjonalną kadre trenerską i doświadczonych doradców zawodowych, atrakcyjne materiały szkoleniowe, możliwość uzyskania certyfikatu potwierdzającego nabycie kwalifikacji zawodowych.

Projekt potrwa do 30 kwietnia 2017 r. Szczegółowych informacji udziela biuro CSI: Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9, II piętro, pokój 207, telefon: 786 867 561.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wielki naukowy piknik

Centrum Nauki Keplera zaprasza na piknik naukowy, który przebiegnie pod hasłem „Zdrowa Ziemia, Zdrowy Wszechświat”. Organizatorzy zapraszają zielonogórczan w najbliższą sobotę, 23 lipca, od godz. 12.00 do 22.00. Wszystkie wydarzenia pikniku odbędą się na parkingu, przy ul. Dąbrowskiego 14.

Wybór daty pikniku nie jest przypadkowy. Dokładnie rok temu, NASA ogłosiła odkrycie planety typu ziemskiego o nazwie Kepler 452b. Zielonogórskie Centrum Nauki Keplera

postanowiło upamiętnić to historyczne wydarzenie, organizując piknik naukowy. Znakiem rozpoznawczym całego wydarzenia będą sferyczne kopuły, które zostaną ustawione przy Centrum. W intencji organizatorów – mają się kojarzyć uczestnikom pikniku z Marsiem i marsjańską stacją kosmiczną.

Na uczestników imprezy czekać będzie pięć stref tematycznych. Miłośników podniebnych podróży zaprosi strefa o nazwie „Aero”. To tu będzie można zobaczyć z bliska szybowiec, lotnicze fotele i kombinzony. Dla dzieci przygotowano specjalną atrakcję, będą mogły spróbować swoich sił przy budowie modeli samolotów. Muzeum Wojskowe z Drzonowa zaprezentuje część swo-

ich eksponatów z kolekcji poświęconej lotnictwu.

Kolejna strefa to „Kosmos”, gdzie chętni będą mogli na żywo poobserwować zjawiska zachodzące na powierzchni Słońca, dotknąć prawdziwego meteorytu, zobaczyć wnętrze międzynarodowej stacji kosmicznej. A na szczególnie ciekawskich czekać będzie mobilne planetarium.

Miłośników eksperymentów naukowych zapraszamy do trzeciej strefy, o nazwie „Eksperyment”. W tej strefie będzie można osobiście przeprowadzić różnego rodzaju spektakularne doświadczenia. Oczywiście, pod okiem fachowców. Organizatorzy z Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze, przygotowali ciekawe eksperymenty z fizyki, chemii i biologii.



Czwarta strefa, „Zdrowie i relaks”, zaprasza wszystkich zainteresowanych zdrowym stylem życia.

Specjaliści będą m.in. radzić, jak szybko i łatwo przygotować zdrowy posiłek oraz propagować zasady profesjonalnej kosmetyki estetycznej.

Ciekawie zapowiada się piąta strefa – „Wiedza i idee”, gdzie naukowcy z Uniwersytetu Zielonogórskiego będą wyjaśniać, jak nauka zmienia nasze życie, opowiedzą także o najciekawszych odkryciach, wydarzeniach czy nowinkach technicznych.

Na godz. 20.00 zaplanowano emisję filmu science-fiction. Przed projekcją organizatorzy zaplanowali

panel dyskusyjny poświęcony najciekawszym scenom przedstawionym w filmie „Marsjanin” - które z nich są całkowitą fikcją a które mają naukowe uzasadnienie.

Przez cały dzień na terenie Zielonej Góry odbywać się będzie „Gra Miejska”, której bohaterem będzie Johannes Kepler, patron Centrum Nauki.

Rejestracja uczestników gry odbywać się będzie w strefie „Eksperyment”, przy stoisku klubu Ad Astra, od godziny 12.15 do 13.30. W grze może wziąć udział do 30 graczy. Start gry o 13.30. Rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród zaplanowano na godz. 19.00, strefa „Wiedza i Idea”.

Więcej informacji pod adresem: <http://www.centrum-naukikeplera.pl/piknik2016/> (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Gdy muzy czaruje nie ma nudy

Lato Muz Wszelakich kusi, porzywa do zabawy, nie pozwala się nudzić... Sprawdź, co będzie się działo przez najbliższe dwa tygodnie w mieście.

#### 22 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Wielka tajemnica”, Teatr Rozrywkowy Trójkąt, miejsce: deptak.
- 20.00 - BLUESOWE NOCE - koncert zespołu Nivel, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety: 15 zł.

#### 23 LIPCA, SOBOTA

- 10.00-22.00 - I PIKNIK NAUKOWY Z CENTRUM NAUKI KEPLERA, miejsce: parking przy Centrum Przyrodniczym.

#### 24 LIPCA, NIEDZIELA

- 11.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2016 - koncert inauguracyjny, miejsce: Muzeum Etnograficzne w Ochli.

#### 25 LIPCA, PONIEDZIAŁEK

- Od 11.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2016 - folklojarmark przy ratuszu, 19.00 - koncert festiwalowy w Lubuskim Teatrze, 20.00 - koncert i folkowe jam session przy ratuszu.

- koncert i folkowe jam session przy ratuszu.

#### 26 LIPCA, WTOREK

- Od 11.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2016 - folklojarmark przy ratuszu, 19.00 - koncert festiwalowy w Lubuskim Teatrze, 20.00 - koncert i folkowe jam session przy ratuszu.

#### 27 LIPCA, ŚRODA

- Od 11.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2016 - folklojarmark przy ratuszu, 19.00 - koncert festiwalowy w Lubuskim Teatrze, 20.00 - koncert i folkowe jam session przy ratuszu.

#### ● 17.00-19.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM

- Różnorodność architektoniczna Zielonej Góry, przewodnik I. Gorzellany, zbiórka: pl. Boh., godz. 16.45.
- 20.30 - PARK POD GWIAZDAMI - projekcje filmów science-fiction, miejsce: park przy Wieży Braniborskiej.

#### 28 LIPCA, CZWARTEK

- Od 11.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2016 - folklojarmark przy ratuszu, 19.00 - koncert festiwalowy w Lubuskim Teatrze, 20.00 - koncert i folkowe jam session przy ratuszu.
- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Jana Wojdaka, miejsce: podwórko Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.

#### 29 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Trollowisko”, Teatr Pinezka z Gdańska, miejsce: deptak.
- 19.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2016 - koncert galowy, miejsce: amfiteatr.

#### 30 LIPCA, SOBOTA

- 16.00 - IMIENINY ANNY - spotkanie solenizantek i ich przyjaciół, miejsce: Lubuski Teatr.
- 20.00 - BLUESOWE NOCE - Charli Green i Krzysztof Puma Piasecki 4Set, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety: 20 zł.

#### 31 LIPCA, NIEDZIELA

- 17.00 - KONCERTY PROMENADO - WE - Orkiestra Dęta Zastal, miejsce: przy ratuszu, w razie niepogody: Palmiarnia.

#### 3 SIERPNIĄ, ŚRODA

- 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Zielona Góra oczami jej powojennych pionierów, przewodnik J. Kapała, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 10.45.

#### 4 SIERPNIĄ, CZWARTEK

- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - Rozdane pocałunki, recital Grażyny Baraszczyńskiej, miejsce: podwórko Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka. (dsp)



# Pomagają wyjść na prostą.

Nie masz zawodu, pracy, pieniędzy? Przyjdź na ul. Staszica. W Centrum Integracji Społecznej w Zielonej Górze realizują poniedziałek rusza rekrutacja na kolejny cykl szkoleń.

Cztery lata temu Marta Nowak chciała się uczyć florystyki. CIS organizowało taki kurs. Mówi, że się nie udało. Potem był kurs ogrodnika winiarza, ale pracowała kiedyś na winnicy, praca była ciężka i źle ją wspomina. Chyba potrzebowała tych czterech lat, żeby podjąć decyzję: będę pracownikiem gospodarczym.

- Lubię pracę fizyczną, na powietrzu. Dobrze trafiłam. - mówi. - Do emerytury mam kilka lat, jeszcze pracuję, zarobię.

Szkolenie pani Marty rozpoczęło się w marcu. Trwa 13 miesięcy, trzeba poznać tę pracę „od podszewki”. Bo to i dbanie o tereny zielone, i drobne naprawy, remonty, obsługa sprzętu, inna praca latem, inna zimą. A zawód taki bardziej męski. Oprócz poznawania teorii i odbywania praktyk zawodowych, m.in. w zielonogórskim Centrum Rekreacyjno-Sportowym, Marta Nowak, jak wszyscy uczestnicy kursów zawodowych w CIS, bierze udział w spotkaniach z psychologiem, doradcą zawodowym, pracownikiem socjalnym, terapeutą uzależnień, informatykiem. Dlaczego?

O uczestnikach programów centrów integracji społecznej ustawa mówi, że „podlegają wykluczeniu społecznemu”. Co to właściwie oznacza? W sytuacji

wykluczenia może znaleźć się mężczyzna, który przez alkohol stracił wszystko, dom i pracę, a teraz na trzeźwo chce zacząć życie od nowa, lub ktoś kto na wolny rynek pracy wraca z aresztu. Ale również samotna matka trójki dzieci czy opiekunka schorowanych rodziców.

- Co uczestnik to inny życiorys - mówią w Centrum.

Łączy ich brak pracy od dawna lub od zawsze i gotowość do jej podjęcia, brak albo „zardzewiałe” kwalifikacje zawodowe, bieda - choć sama w sobie nie musi wykluczać - i społeczna alienacja. Dlatego program szkoleń jest tak ułożony, by wzrastały szanse absolwentów w kontakcie z potencjalnym pracodawcą.

- Na moich zajęciach pokonują lęk przed komputerem, większość nie miała z nim nigdy do czynienia. - wyjaśnia Dariusz Jabłoński, informatyk. - Uczą się pisania i wysyłania dokumentów aplikacyjnych, bo to pierwszy kontakt z potencjalnym pracodawcą. Świetnie się z nimi pracuje.

- Szczególnie dobrze pracują grupy „opiekun dziecka” i „opiekun środowiskowy” - pozytywną opinię potwierdza Paweł Lewandowski, terapeuta uzależnień:

W Centrum Integracji Społecznej, przy ul. Staszica 4, uczestnicy szkoleń od połowy marca zdobywają kwalifikacje pracownika

„Lepsze jutro” to projekt realizowany w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Zielona Góra. Jego liderem jest zielonogórski CIS, a partnerami gminy Sulechów, Czerwieńsk i Zabór oraz Zielonogórski Klub Jeździecki w Przylepie. Mówiąc w największym skrócie: to projekt, który inwestuje w człowieka.

gospodarczego, pracownika fizycznego, opiekuna dziecka, opiekuna środowiskowego i pracownika sklepowego. Najkrótszy kurs trwa sześć miesięcy, najdłuższy 15. Rozpoczęli już praktyki zawodowe w żłobkach, hospicjum, domach pomocy społecznej, w ośrodku sportu i rekreacji, sklepach, zakładzie gospodarki komunalnej, w klubie jeździeckim. (el)



Na terenie położonym za basenem Centrum Rekreacyjno-Sportowego w Zielonej Górze Robert To praktyki zawodowe przyszłych pracowników gospodarczych.



Jak zredagować prośbę o zasiłek celowy, rozwiązać umowę, uzasadnić chęć rozłożenia kredytu na mniejsze raty? Jolanta Pucek (z lewej) i Agnieszka Czarnecka (w głębi) będą opiekunkami środowiskowymi. Na zajęciach z Sylwią Lis, pracownikiem socjalnym, uczą się jak w przyszłości pomagać swoim podopiecznym.



Uczestniczki kursu, po ukończeniu którego zostaną wykwalifikowanymi opiekunkami dziecka, z pomocą informatyka Dariusza Jabłońskiego uczą się pisać na komputerze list motywacyjny do potencjalnych pracodawców.

## CO, GDZIE, KIEDY

Centrum Integracji Społecznej

- rozpoczyna pierwszą rundę rozmów kwalifikacyjnych z kandydatami, którzy już zgłosili chęć udziału w kursach:

- 25 lipca (poniedziałek) - kurs pracownika sklepowego
- 26 lipca (wtorek) - kurs opiekuna środowiskowego
- 28 lipca (czwartek) - kurs pracownika gospodarczego
- 29 lipca (piątek) - kurs opiekuna dziecka
- 1 i 2 sierpnia (poniedziałek i wtorek) - dodatkowe dni rekrutacji dla wszystkich specjalności

Spotkania odbywać się będą w siedzibie CIS od godz. 8.00.

- prowadzi zapisy na szkolenia zawodowe, które rozpoczną się 3 października. Zgłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.00 osobiście w siedzibie CIS, przy ul. Staszica 4 w Zielonej Górze, lub telefonicznie pod nr tel. 68 455 36 74.

Liczba miejsc jest ograniczona.

Aktualne informacje o projekcie znajdują się na stronie internetowej Centrum Integracji Społecznej: [www.cis.zielonagora.pl](http://www.cis.zielonagora.pl), w zakładce „Lepsze jutro”.



# Obiecuja lepsze jutro

bezpłatne szkolenia zawodowe „Lepsze jutro”. W najbliższy



Bogaczyk (na pierwszym planie) i Karol Barcz (w głębi) koszą trawę. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

## KIEDY SZKOLENIA, DLA KOGO, ILE MIEJSC?



Anita Buraczewska koordynator projektu „Lepsze jutro”

Projekt „Lepsze jutro” realizowany będzie do października 2018 r. Zaplanowaliśmy cztery edycje szkoleń. Pierwsza, którą rozpoczęliśmy w marcu, nadal trwa. Start drugiej edycji nastąpi 3 października br. Zajęcia trwają kilka lub kilkanaście miesięcy w zależności od rodzaju kursu, odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00, tylko w przypadku kursu na pra-

cownika sklepowego możliwy jest zmianowy system dziennych praktyk.

Dwie ostatnie edycje kursów będziemy realizować w przyszłym roku. Łącznie z oferty szkoleniowej skorzysta 402 mieszkańców Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Zielona Góra.

W projekcie mogą uczestniczyć osoby poszukujące pracy, szczególnie kandydaci zarejestrowani w urzędzie pracy i tam zakwalifikowani przez doradców zawodowych do tzw. trzeciego profilu pomocy. Tylko zainteresowani zdobyciem kwalifikacji w specjalności „opiekun dziecka” muszą posiadać wykształcenie średnie.

## 402

Tyle osób weźmie udział w projekcie „Lepsze jutro”

## 89

Tyle absolwentów szkoleń na pewno znajdzie pracę

## 10,6 mln zł

Tyle Miejski Obszar Funkcjonalny Zielona Góra otrzyma dofinansowania na realizację projektu „Lepsze jutro”

## 4

Tyle będzie edycji szkoleń

## 5

W tylu specjalnościach zawodowych można uzyskać kwalifikacje



- Większość uczestników szkoleń dobrze sobie radzi na zajęciach - mówi Waław Hansz, dyrektor CIS. Fot. Krzysztof Grabowski

## Zdobyć przewagę nad Kowalskim

- Prawie 600 naszych klientów uzyskało kwalifikacje zawodowe, pracę znalazła połowa z nich. - mówi Waław Hansz, dyrektor Centrum Integracji Społecznej w Zielonej Górze.

- Co najmniej 89 absolwentów szkoleń realizowanych w ramach projektu „Lepsze jutro” ma podjąć pracę, i to w trzy miesiące po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych. Jak to możliwe?

- Nie twierdzą, że będzie to łatwe. Ale już prawie 600 naszych klientów uzyskało kwalifikacje zawodowe, pracę znalazła połowa z nich. Mamy więc doświadczenie. Po pierwsze - efekty projektu wystąpią w Zielonej Górze i trzech ościennych gminach, które są jego udziałowcami. Sulechów, Czerwieńsk i Zabór, podobnie jak Zielona Góra, przygotowały miejsca praktyk zawodowych dla swoich mieszkańców, którzy szkołą się w CIS. Po drugie - pracodawcy mają wybór i bywa, że na początku do osób rekomendowanych przez Centrum podchodzą z uprzedzeniem, jednak nasza rola polega na przełamaniu stereotypów. Nie dotyczą one każdej grupy, bo - na przykład - nasze opiekunki

małych dzieci i opiekunki środowiskowe mają bardzo wysokie notowania. Po trzecie - jeśli uczestnik wielomiesięcznej praktyki pokazuje się z dobrej strony, to zdobywa przewagę nad anonimowym Kowalskim, ubiegającym się o ten sam etat. Bywało, że kierowniczka żłobka poszukująca pracownika, nawet po kilku miesiącach od zakończenia praktyk zawodowych pytała nas o panią Kasię albo o „tę brunetkę obciętą na pazia, która tak dobrze pracowała”. Po czwarte - uczestnicy szkoleń kończą naukę egzaminem zewnętrznym i otrzymują świadectwa zdobytych kwalifikacji. Wyszukani przez nas pracownicy budowlani otrzymywali państwowe uprawnienia do obsługi wózków widłowych. Wyjeżdżali za granicę i „na pniu” dostawali pracę. I po piąte - wybór zawodów, których uczymy, nie wziął się z kapelusza, lecz jest odpowiedzią na konkretne zapotrzebowanie lokalnego rynku pracy.

- Projekt kosztuje blisko 13,4 mln zł, jego dofinansowanie w ramach ZIT sięgnie prawie 10,6 mln zł. Czy nakłady są adekwatne do efektów?

- W tę kwotę wliczone są wszystkie projektowe wydatki, czy to zakup kosiarki, której obsługi trzeba się jakoś nauczyć, czy pensje instruktorów, czy comiesięczne wsparcie finansowe otrzymywane przez uczestników w trakcie nauki. Jednak kosiarka u nas zostanie, a podczas szkolenia uczestnicy nie pobierają zasiłku stałego z opieki społecznej. Nie mniej niż 89 osób nie będzie tego robić również w przyszłości, i być może ich dzieci, bo wiadomo od dawna, że wykluczenie społeczne, zawodowe oraz ubóstwo bywają dziedziczne. Koszty związane z realizacją szkoleń w dłuższej perspektywie mogą okazać się znacznie mniejsze, aniżeli nam się dziś wydaje.

- Dziękuję.

(el)



# Powstaje nowa sala gimnastyczna

12x24 m – takie rozmiary będzie miała hala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Czerwieńsku. Finał budowy, której koszt ma wynieść około 2,5 miliona złotych, zaplanowano na grudzień przyszłego roku. A może nastąpi nawet wcześniej?

Czerwieńska szkoła podstawowa posiada salę gimnastyczną, i to zmodernizowaną, zaledwie od kilku lat. Jednak jej obecne rozmiary: 8 x 16 m to dla około 300 uczniów placówki zdecydowanie za mało. Podczas jednej godziny lekcyjnej z sali mogą korzystać tylko dwie klasy. Nie ma mowy, by rozegrać tu prawdziwy mecz koszykówki czy siatkówki. Wiosną i latem, gdy pogoda dopisuje, sytuację rozładuje przyszłokolejne boisko z tartanową nawierzchnią.

– Obecna sala jest za mała na potrzeby największej szkoły podstawowej w gminie, która dodatkowo często bywa organizatorem rozmaitych rozgrywek sportowych o zasięgu gminnym. O powiatowych imprezach nie ma już mowy, więc ich organizację przenosimy na halę sportową „Lubuszanka”. Przede wszystkim zależy nam jednak na tym, by zapewnić uczniom naszej szkoły większy komfort. – wyjaśnia Jacek Gębicki, dyrektor placówki. O większej sali gimnastycznej dla swoich pociech marzyli również rodzice.



**Uroczystość wkopania kamienia węgielnego. Na zdjęciu od lewej: kurator oświaty Ewa Rawa, burmistrz Piotr Iwanus, starosta Dariusz Wróblewski, przewodniczący rady miejskiej Leszek Jedras, dyrektor szkoły Jacek Gębicki z Rozalką Pukacką reprezentującą samorząd szkolny, właściciel firmy Techgips Budownictwo, Krzysztof Goławski (w głębi).**

Fot. Tomasz Zbieski, Urząd Gminy i Miasta Czerwieńska

W nowym obiekcie zaplanowano zaplecze socjalno-magazynowe (szatnie, umywalnie, toalety, magazyny) oraz pokój trenerski. Obiekt wyposażony będzie w podłogowy system ogrze-

wania, energooszczędne oświetlenie ledowe, instalację solarną i ogniwa fotowoltaiczne (odnawialne źródła energii) oraz dostosowany zostanie do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Jed-

nak i tak nie spełni wszystkich standardów, bo teren należący do szkoły na większy rozmach nie pozwalał. W hali zmieści się boisko do gry w siatkówkę, ale już do koszykówki, niestety, nie.

– Nareszcie na stałe będziemy mogli postawić urządzenie sportowe w ramach tzw. sali zabaw. Teraz wyciągamy je na korytarz za każdym razem, gdy jest taka potrzeba. Potem znów chowamy – wyjaśnia dyrektor.

Plany są takie: gdy powstanie nowa sala, w „starej” ćwiczyć będą już tylko dzieci z klas I-III, tu również będą odbywać się zajęcia korekcyjne.

Budowa hali sportowej stanowi tylko część planowanej inwestycji. Wzdłuż jednej ze ścian nowego obiektu powstanie łącznik, który halę skomunikuje z istniejącym budynkiem dydaktycznym. W łączniku zorganizowane zostaną nowe pracownie dydaktyczne: informatyczna, przyrodnicza i matematyczna.

Nowy obiekt – jak informuje urząd miasta i gminy – będzie wykorzystywany przede wszystkim przez uczniów ze szkoły podstawowej w Czerwieńsku, ale nie tylko przez nich. Ćwiczyć tu będą również dzieci z podstawówki w Płotach oraz przedszkolaki z Niet-

kowa i Leśniowa Wielkiego, popołudniami zawodnicy ze szkolnego klubu sportowego a nawet dorośli dbający o kondycję fizyczną. Sala będzie więc wykorzystana również w godzinach pozalekcyjnych. Jednak nie dla wszystkich będzie wtedy dostępna bezpłatnie, dlatego opracowany zostanie w przyszłości taryfikator cenowy.

Inwestycja dofinansowywana jest przez Ministerstwo Sportu i Rekreacji oraz ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego. W wyniku ogłoszonego w maju przetargu wyłoniono już wykonawcę robót i podpisano z nim umowę, w czerwcu uroczystie wko-

pano kamień węgielny i natychmiast ruszyły prace budowlane – wykopy i zbrojenie terenu. – Jeśli gminie uda się pozyskać dodatkowe pieniądze, być może sala będzie gotowa we wrześniu na nowy rok szkolny 2017/2018 – marzy Jacek Gębicki. Te marzenia są całkowicie uprawnione, bo gminni urzędnicy cały czas starają się o dodatkowe środki pozabudżetowe na ten cel. (el)

## Przedśionek Raju już w gminach

**Rozpoczęła się 5. edycja wędrownego festiwalu „Przedśionek Raju”. Muzyka dawna zabrzmiała w Sulechowie, Świdnicy i w Zaborze.**

Przedśionek Raju to największy w Polsce cykl, który w wioskach i miasteczkach prezentuje muzykę dawną. Tegoroczny festiwal rozpoczął się 19 lipca i zagrano już pierwsze koncerty, m.in. w minionej środę w Świdnickiej Letnicy odbył się solowy koncert skrzypcowy Davide Monti, który grał XVII i XVIII-wieczne utwory skrzypcowe. W ramach tegorocznego Przedśionka Raju, który zakończy się dopiero 7 sierpnia, zaplanowano aż 31 koncertów.

Dwa koncerty odbędą się na terenie gminy Sulechów. W pierwszym, 24 lipca, godz. 17.00, w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kłępsku, melomani usłyszą renesansową i wczesnobarokową muzykę wokalnoinstrumentalną. Druki koncert odbędzie się 29 lipca, godz. 20.00, w Sulechowie w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. W programie tego koncertu uczta duchowa dla miłośników francuskiej muzyki klawesynowej.

Przedśionek Raju zagra jeszcze trzy razy w gminie Świdnica. 23 lipca w Zborze w Letnicy melomani muzyki dawnej usłyszą Rogera Helou, który zagra na organetto w koncercie „Chwalebnej acz krótkiej historii zapomnianego instrumentu”. Uczta dla ducha rozpocznie się o godz. 19.00. 31 lipca w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Koźli o godz. 19.00 usłyszymy utwory francuskiej muzyki klawesynowej. Natomiast 4 sierpnia w kościele p.w. św. Marcina Biskupa w Świdnicy o godz. 19.00 rozpoczyna się „Średniowieczne opowieści o wizjach, cudach i doświadczeniach duchowych”.

Dawna muzyka zabrzmiała również w gminie Czerwieńsk. 30 lipca w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Leśniowie Wielkim o godz. 19.00 rozpocznie się koncert renesansowej i wczesnobarokowej muzyki wokalnoinstrumentalnej w wykonaniu zespołu Miraculis.

„Przedśionek Raju” to cykl koncertów, który od kilku lat jest wstępem do festiwalu „Muzyka w Raju”, organizowanego w Paradyżu. Ten ostatni w tym roku będzie miał swoją 14. edycję i odbędzie się w dniach 12-21 sierpnia. Więcej informacji na stronie internetowej festiwalu: [www.muzykawraju.pl](http://www.muzykawraju.pl). (el)

## W SULECHOWIE

### Teren inwestycyjny na medal

**Miasto przeszło do drugiego etapu konkursu „Grunt na medal 2016”.**

Jest to konkurs ogólnopolski, organizowany od siedmiu lat przez Polską Akademię Informacji i Inwestycji Zagranicznych we współpracy z marszałkami województw oraz regionalnymi centrami inwestycji

zagranicznych. Przebiega pod patronatem ministra rozwoju oraz Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Zadaniem konkursu jest wyłonienie i promocja jednego terenu w każdym województwie, kompleksowo przygotowanego pod inwestycje produkcyjne. Promując wybrane obszary, organizatorzy chcą przyczynić się do zwiększenia napływu inwestycji zagranicznych do Polski.

Sulechów zgłosił do konkursu tereny inwestycyjne przy ul. Rozwojowej. 6 lipca zakończył się pierwszy etap konkursu. Auditorzy zapoznali się m.in. z dokumen-

tacją terenu (mapy, zdjęcia, opis działek) oraz prezentacją przygotowaną przez gminę, omawiającą możliwości i walory inwestowania w Sulechowie. Wynik audytu wypadł pozytywnie – miasto „pozostało w grze”, pomyślnie przechodząc do drugiego etapu konkursu. Teraz o zwycięstwo będzie walczyło z innymi zgłoszonymi inwestycjami: w Gorzowie Wlkp., Witnicy, Gozdniczy i Górzynie Lubsko, które również pomyślnie przeszły przez pierwsze konkursowe sito.

Drugi etap konkursu, polegający na wizytacji wyselekcjonowanych te-

renów oraz wyłonieniu 16 zwycięzców, zakończy się 30 września br. Tylko jedna z lubuskich inwestycji ma szansę na promocję prowadzoną przez PAIiIZ i rodzimy urząd marszałkowski wśród inwestorów zagranicznych zainteresowanych rozpoczęciem bądź rozszerzeniem działalności gospodarczej w Polsce, otrzymanie certyfikatu i zdobycie statuetki.

W tym roku, w konkursie PAIiIZ wzięły udział 142 gminy z całej Polski, które nadesłały 179 ofert. Do drugiego etapu przeszło 81 działek. (el)

## W CZERWIEŃSKU

### 13 najładniejszych posesji

**Do konkursu na najładniejszą posesję w gminie mieszkańcy zgłosili w tym roku 13 posesji.**

Tegoroczną listę najładniejszych posiadłości zdominowały Płoty. To stąd pochodziły cztery zgłoszenia. Jedną z posesji dostała się nawet na podium. 8 lipca komisja konkursowa odwiedziła piękne domy i ogrody w gminie, które startowały w rywalizacji i stwierdziła zgodnie: wszystkie są wzorcowe i wszystkie są... najładniejsze. Czyste, zadbane, niebanal-

ne, ich wygląd świadczy o wieloletnim zaangażowaniu ich właścicieli. Oceniano m.in. zagospodarowanie posiadłości, jej estetykę, stan elewacji budynków, wygląd ogrodów, rodzinne miejsca rekreacji. Jak podkreślili członkowie komisji: wybór był trudny, ale konieczny.

Pierwsze miejsce zdobyła posesja Kamili Włodarczyk z Leśniowa Wielkiego, drugie Zofii i Roberta Wołkowskich z Płotów, trzecie – Krystyny i Wiktorii Kaczmarek z Zagorza. Wszystkie pozostałe zostały wyróżnione.

Nagrody i wyróżnienia zwycięzcy odbiorą 27 sierpnia podczas dożynek gminnych w Leśniowie Wielkim. (el)

## W ZABORZE

### Odjazdowe półkolonie

Są jeszcze wolne miejsca na półkolonie dla dzieci i młodzieży w wieku 5-18 lat, które odbędą się 8-19 sierpnia w Czarnej. Organizuje je Stowarzyszenie Miłośników Czarnej oraz sołectwa Czarnej i Dąbrowy, adresowane są do młodych mieszkańców Czarnej, Dąbrowy, Zaboru, Miłska i Niodoradza. W planach letniego wypoczynku są zajęcia świetlicowe, ale hitem będą wycieczki. Kolonijści pojedą do Zielonej Góry, Nowej Soli i Wrocławia. Będą m.in. w Palmiarni, zwiedzą Muzeum Narodowe we Wrocławiu, zobaczą Panoramę Raclawicką, Centrum Przyrodnicze, wyszaleją się w Parku Krasnala i Wodnym Świecie. Więcej informacji na stronie internetowej urzędu gminy. (el)

## W ZABORZE

### Łazanki i dobra zabawa

Lato, nawet jeśli pogoda trochę grymasi, sprzyja imprezom organizowanym pod gołym niebem. Tym razem na festyn rodzinny we wsi Łaz zapraszają sołtys wioski i rada sołecka. Festyn odbędzie się 23 lipca, w sobotę, po południu. Impreza startuje o godz. 15.00. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji adresowanych do wszystkich mieszkańców Łaz: do dzieci, młodzieży i dorosłych. Większość atrakcji to niespodzianki, wiadomo jednak, że zaplanowano tradycyjny wybór baby i chłopa oraz zabawę taneczną. Festynowi goście mogą również liczyć na poczęstunek. Tym razem specjalnie Łaz mają być pierogi oraz – jak na wioskę Łaz przystało – łazanki. (el)



# Urbaniści biorą się za park

Jeżeli chcemy zbudować w Parku Piastowskim wieżę widokową i stok narciarski, to trzeba zmienić plan przestrzennego zagospodarowania.

Miejscy urzędnicy pracują nad dwoma kolejnymi planami. Każdy może sprawdzić, co planują.

**A Park Piastowski**  
To tzw. przystąpienie, czyli pierwsza faza prac nad planem. Co ciekawe, istnieje już plan przestrzennego zagospodarowania dla tego terenu. Czy trzeba go zmieniać?

- Podstawowe funkcje zostaną bez zmian, ale jeżeli chcemy inwestować w infrastrukturę wypoczynkowo-rekreacyjną, to musimy go zmienić - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania. Wszystko przez las i tzw. wyłączenia z produkcji leśnej.

- Takie wyłączenia nie oznaczają automatycznie wycinki drzew - mówi M. Maśko-Horyza. - Wytłumaczę to na przykładzie. Przez park biegnie ścieżka, po której jeżdżą rowerzyści. Chcemy ją ucywilizować. Równamy ją, stawiamy ławki.



Jeżeli jest potrzebne oświetlenie, montujemy lampy. Jeśli chodzi o roślinność to praktycznie nic się nie zmienia, ale teren należy wyłączyć z produkcji leśnej.

Zmiany są potrzebne w związku z projektem zagospodarowania Wzgórz Piastowskich, m.in. poprzez zbudowanie wieży widokowej. Założenia są takie, by ingerencja w miejsca zielone była jak najmniejsza - stąd np. pomysł ścieżki ponad koronami drzew.

Wieża widokowa ma wystawać ponad korony drzew. Będzie można z niej podziwiać widok na miasto i okolicę. Ma być elementem dużego centrum rekreacyjnego. Podczas ostatniej sesji prezydent Janusz Kubicki mówił m.in. o budowie tutaj całorocznego stoku narciarskiego, rozbudowie pobliskiego minizoo, torze saneczkowym, profesjonalnym parku linowym. Koncepcja ta zakłada skupienie na jednym terenie wielu atrakcji umożliwiających zielonogórz-

nom czynny wypoczynek i wiele atrakcji. Prezydent o takich rozwiązaniach mówił podczas ubiegłorocznej kampanii wyborczej.

Terminy. Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące tego terenu do 16 sierpnia. Uwaga! Ten plan nie obejmuje kontrowersyjnej łąki koło parkingu przed amfiteatrem.

**B Racula - rejon ul. Racula-Szparagowa.**

To jest wyłożenie gotowego dokumentu. Prace nad planem są wynikiem protestów mieszkańców w związku z planami budowy przez prywatnego przedsiębiorcę spalarni włók. Dotychczasowy plan nie regulował tej sprawy.

Terminy. Plan można oglądać w magistracie, przy ul. Podgórznej 22, pokój 809, od 21 lipca do 11 sierpnia. Dyskusję publiczną nad projektem zaplanowano na 27 lipca, godz. 14.00, pokój 810. Uwagi można zgłaszać do 26 sierpnia. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wycieczki za miasto

W ten weekend Klub Turystyki Kolarskiej organizuje dwie wyprawy.

• Pierwsza niedzielna wycieczka jest zaproszeniem do udziału w obchodach 20-lecia powstania zaprzyjaźnionego z Lubuszanami nowosolskiego klubu TURKOT. Trasa liczy 80 km i wiedzie przez Nową Sól nad jezioro Święte. Na wycieczkę zaprasza Bogdan Broda. Wyjazd wyjątkowo o 9.30. Powrót ok. 18.00.

• Druga niedzielna wycieczka to propozycja dla poszukiwaczy śladów bobrów. Trasa liczy 60 km i wiedzie głównie polnymi i leśnymi drogami. W planie dłuższy odczynek nad wodą. Na wycieczkę w spacerowym tempie zaprasza Waldemar Zieliński. Wyjazd o 10.00, powrót ok. 16.00.

Zbiórka w Zielonej Górze na pl. Bohaterów pod dębem Lubuszan.

## WRACULI

### Piosenki

#### Aenny Jantar

Jeśli lubicie przeboje Aenny Jantar, jeśli do dzisiaj nuciście pod nosem jej najbardziej znaną piosenkę pt. „Najtrudniejszy pierwszy krok”, ten koncert będzie specjalnie dla was. Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich „Raculanki” zaprasza na koncert najpopularniejszych przebojów tragicznie zmarłej Aenny Jantar. Koncert odbędzie się w sobotę 23 lipca, o godz. 16.00, w sali świetlicy wiejskiej w Raculi, ul. Głogowska 64. W programie m. in. prezentacja umiejętności wokalnych Chóru Bolero, Zespołu Raculanki oraz młodych wykonawców z Kiełpina, Ochli i Raculi. Na uczestników i słuchaczy koncertu czekać będzie słodki poczęstunek oraz napoje. Wstęp wolny. Impreza zyskała wsparcie finansowe urzędu miasta. (pm)

# Nowe pomysły na budżet obywatelski

Radni PO mają nowe pomysły na budżet obywatelski i są za budową wieży na Wzgórzach Piastowskich.

Ostatnia konferencja prasowa PO podporządkowana została dwóm tematom: projektowi uchwały rady miasta „w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych w przedmiocie Budżetu Obywatelskiego w ramach budżetu Miasta Zielona Góra na 2017 r.” oraz ocenie zasadności rewitalizacji Wzgórz Piastowskich.

- Pierwszą wersję projektu uchwały, jeszcze bardzo roboczą, przedstawiliśmy już wiosną br. Nie tylko liczyliśmy, ale wręcz prosiliśmy wówczas o wnikliwą analizę i krytykę. Naszym celem jest bowiem osią-

gnięcie wysokiego poziomu społecznego poparcia dla pomysłu uregulowania zasad funkcjonowania kolejnych edycji budżetu obywatelskiego - zaczął Adam Urbaniak, przewodniczący rady miasta, główny architekt projektu uchwały.

Według przewodniczącego, przez ostatnie miesiące trwały intensywne konsultacje, m.in. z władzami miasta oraz klubem radnych Zielona Razem. Miało paść wiele uwag i propozycji, część z nich trafiła do kolejnej wersji projektu.

- Przede wszystkim zmieniliśmy harmonogram składania wniosków, aby nie

kumulować tej operacji w okresie wakacyjnym - tłumaczył A. Urbaniak.

Autor projektu z naciskiem podkreślił, że jednym z jego celów było przywrócenie budżetowi jego obywatelskiego charakteru.

- To dlatego należy dążyć do wyłączenia z budżetu obywatelskiego wszystkich zadań, które statutowo należą do zadań własnych miasta, np. inwestycje w infrastrukturę oświatową - wyjaśniał przewodniczący.

Kolejną ważną zmianą zapisaną w nowym projekcie uchwały jest pozbawienie komisji weryfikacyjnej prawa decydowania - czy zgło-

szony oddolnie projekt będzie społecznie użyteczny.

- To prezydent Janusz Kubicki zwrócił nam uwagę, że pozbawianie mieszkańców prawa wyboru, poprzez wprowadzanie dodatkowych sit decyzyjnych, nie ma wiele wspólnego z ideą budżetu obywatelskiego, stąd ta zmiana - uzasadniał poprawkę A. Urbaniak.

Rewitalizacja Wzgórz Piastowskich to drugi punkt programu środowisk konferencji prasowej zielonogórskich radnych PO.

- Pomysł zagospodarowania Wzgórz Piastowskich nie jest nowy. Zawsze na przeszkodzie stawały względy

polityczne lub finansowe. Stoimy teraz przed wyjątkową szansą kompleksowego uregulowania tego problemu, stąd poparcie naszego klubu dla tej inicjatywy - zadeklarował Robert Sapa, szef klubu PO.

Radni PO poparli ideę wybudowania specjalnego toru rowerowego dla zaawansowanych rowerzystów oraz przysposobienia Górki Tatrzańkiej do całorocznego wykorzystania, poparli także propozycję wybudowania wieży widokowej.

- To będzie prawdziwy deptak wśród koron drzew - entuzjastmował się Marcin Pabierowski. (pm)

## W OBIEKTYWIE >>>



Od rana do wieczora bawili się w zeszłą sobotę mieszkańcy Jan podczas dni sołectwa. Dzieciom, jak zawsze, podobały się dmuchane zjeżdżalnie.

## Trudno kochać na odległość

Grupa polonijnej młodzieży z Ukrainy, Białorusi i Mołdawii po raz kolejny przyjechała do nas na dwutygodniowe wakacje. Uczniowie, dla których obóz w Polsce jest nagrodą za bardzo dobre wyniki w nauce, pierwszy tydzień spędzili w Zielonej Górze, teraz odpoczywają w Łagowie. Obok zwiedzania, m.in. zielonogórskiej Palmiarni (spotkali się z prezydentem Januszem Kubickim), rejsów po Odrze czy jeziorze, znaleźli czas na regularne doskonalenie języka polskiego i naukę polskich piosenek. (el)





SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 175

# Świętujemy 22 lipca? Już nie!

Gdybyśmy żyli za komuny, to dzisiaj byłoby wielkie święto – rocznica ogłoszenia manifestu PKWN. Skoro jednak komuny już nie ma, to i święta nie ma. Zostało po nim tylko kilka pamiątek.

- Czyżniewski! Ty myj patelnię, a ja tobie podpowiem, gdzie są te pamiątki. Najbliżej nas, na os. Pomorskim masz ogródki działkowe im. 22 lipca. I chyba w ten dzień wmurowano akt erekcyjny pod budowę WSI, przy ul. Podgórnej - moja żona chyba postanowiła mnie zastąpić w Spacerowniku. Do tego nie mogę dopuścić.

22 lipca 1944 r. ogłoszono manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Dzisiaj, ten dokument uznawany jest za symbol zależności od ZSRR, w PRL-u był traktowany jak akt założycielski nowego, socjalistycznego państwa. Dlatego przez pół wieku, 22 lipca był jednym z najważniejszych świąt państwowych PRL. A jak jest święto, to muszą być sukcesy! Co rusz coś otwierano lub budowano z tej okazji. A to uruchomiono basen na zalewie w Ochli, a to kino Wenus ruszyło, a to wkopano kamień węgielny pod budowę WSI. Jak to na 22 lipca. Pół wieku temu sporo było takich imprez.

Podobnie było z pomnikiem na dzisiejszym pl. Bohaterów. Odślonięto go w 1965 r. - 21 lipca. To było wydarzenie!

- Teraz są tacy, którzy chcieliby go zburzyć - moja żona skończyła kontrolę jakości mycia patelni. - Czyżniewski!, nie wygląda to dobrze. Chyba trzeba kupić nową.

Dobry pomysł - lepiej kupić nową niż szorować starą... Wróćmy jednak do pomnika. Zaprojektowała go poznańska artystka, Anna Krzymańska. Wtedy nazwano go pomnikiem Wdzięczności lub Braterstwa Broni. Wielki, kamienny, piastowski miecz wbity w ziemię symbolizuje m.in. Ziemię Odzyskane, które wróciły



Trwają ostatnie prace przy montażu pomnika

do macierzy i zostaną przy niej dzięki braterstwu broni żołnierzy radzieckich i polskich. Symbolika odpowiadała duchowi epoki. Dzisiaj, pomnik sam w sobie stał się historią i wyznacznikiem zmieniających się czasów. Tak rozpoznawalnym symbolem i częścią Zielonej Góry, że gdy ktoś chce zabłyszczyć publicznie, to nonszalancko rzuca hasło, by pomnik zburzyć. Blask fleszy ma jak w banku! Ale bez tego pomnika historia naszego miasta byłaby kula! W 1963 r. ogłoszono konkurs na projekt nowego obelisku nazywanego Pomnikiem Wdzięczności. Na początku maja 1963 r. konkurs rozstrzygnięto. Projekty nadesłało siedmiu rzeźbiarzy: czterech z Poznania, dwóch z Krakowa i jeden z Zielonej Góry. Jury uznało za najlepsze dwa projekty: Leszka Krzyszowskiego z Zielonej Góry i Anny Krzymańskiej z Poznania. Ostatecznie wybrano projekt Krzyszowskiego, który według założeń miał stanąć

W 1963 r. ogłoszono konkurs na projekt nowego obelisku nazywanego Pomnikiem Wdzięczności. Na początku maja 1963 r. konkurs rozstrzygnięto. Projekty nadesłało siedmiu rzeźbiarzy: czterech z Poznania, dwóch z Krakowa i jeden z Zielonej Góry. Jury uznało za najlepsze dwa projekty: Leszka Krzyszowskiego z Zielonej Góry i Anny Krzymańskiej z Poznania. Ostatecznie wybrano projekt Krzyszowskiego, który według założeń miał stanąć

dzień 46. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ponieważ koszt obelisku oszacowano na aż ok. 700 tys. zł, część prac miała być wykonana w czynie społecznym. Nic z tego nie wyszło. Dwa lata później powrócono do koncepcji... Krzymańskiej. W czerwcu 1965 r. przystąpiono do montażu obelisku. Równocześnie trwały prace przy demontażu starego pomnika. Okazało się, że wzniesiona przez Rosjan konstrukcja z betonu jest bardzo solidna i nie łatwo ją

skruszyć. Rozważano nawet pomysł wysadzenia pomnika. Jednak ze względu na bliskie sąsiedztwo budynków, w których mieszkali notabie, zrezygnowano z tego pomysłu. Wersja oficjalna - ze względu na wysokie koszty.

- Codziennie tamtędy chodziłem. Przecież to się działo pod oknami redakcji „Gazety Zielonogórskiej”, jednak nie zrobiłem zdjęć - dziś żałuje Bronisław Bugiel, wieloletni fotoreporter „Gazety”.

Prace na placu rozpoczęły się od układania bruku. Równocześnie rozbiegano

stary pomnik, na jego miejsce szykowano fontannę.

Tymczasem rzeźbiarze ciężko pracowali w Zastalu. To ciekawa sytuacja, bo chociaż autorką pomnika jest A. Krzymańska, to nie ona go wyrzeźbiła.

- Współpracowałam z panami Doboszem i Raichelem - opowiadała mi A. Krzymańska. - Ja przygotowałam projekt, ale nie miałam odpowiedniej pracowni. Dlatego w piaskowcu kuli panowie. W jakiejś fabryce.

Czyli w Zastalu. Na wydziale W-2. Przez trzy miesiące, przy pomocy młotów pneumatycznych, rzeźbiarze obrabiali wielkie bloki piaskowca.

To było skomplikowane przedsięwzięcie. Pomnik jest zbudowany z wielkich kamiennych bloków. W Zastalu scalono je i rzeźbiarze mogli zrealizować zamierzenie Krzymańskiej. Później rozebrano go na części i ustawiono na placu.

Zgodnie z planem obelisk został odślonięty 21 lipca o 19.00. Przewodniczącym Prezydium WRN, Jan Lembas i przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, płk Gleb Baklanow. Pomnik odślonił Tadeusz Wieczorek, I sekretarz KW PZPR.

30 lat później postanowiono pomnik przerobić (za zgodą autorki). W 1997 r. rozpetął się spór o wygląd obelisku. W końcu przedstawia on również radzieckich żołnierzy. Doszło nawet do poważnych sporów, czy pepesza jest symbolem Armii Czerwonej, czy też bronią, którą Finowie bronili się przed Armią Czerwoną. W efekcie końcowym z pomnika skuto sierp i młot i zamontowano wykutego przez Tadeusza Dobosza orła w koronie.

Tomasz Czyżniewski



Roboty na placu rozpoczęto od układania bruku. Z tyłu stoi jeszcze stary pomnik



Równoległe, w Zastalu, rzeźbiarze wykuwali postaci w blokach z piaskowca



I sekretarz KW PZPR, Tadeusz Wieczorek odsłania pomnik